

DRWĘCA

DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drużyna“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Cena ogłoszeń wynosi dla ogłoszeń 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartałowo wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmując się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr, na stronie 8-linowej 20 gr, na 1 stronie 80 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (linowa) 20-gr linowa każde słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Redakcja i wydawnictwo „Drużyna“ Sp. z o.o. w Nowym Mieście.

Adres telegraf. „Drużyna“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok X.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 13 września 1930

Nr. 107

Pod jakimi hasłami społeczeństwo pomorskie pójdzie do wyborów!

Z pewnej strony na łamach prasy rozlega się głośne wołanie o stworzenie wobec gwałtownych zakusów niemieckich na Pomorze ze strony Niemców tu jednolitego polskiego frontu — aby ani jeden mandat z Pomorza nie przypadł przy wyborach Niemcom. Hasło to bezspornie wzniosło i piękne. Myślimy je przecież — Szan. Czytelnicy sobie to dobrze przypominają — propagowali silnie dwa i pół roku temu przy ostatnich wyborach. Wówczas hasło to nie znalazło żadnego posłuchu i wybory odbyły się pod znakiem najwyższej walki partyjnej, co doprowadziło do utraty kilku mandatów na rzecz Niemców i wyrządziło sprawie narodowej dotkliwą szkodę, rozczuwając Niemców do ostateczności. Wołanie przeto o stworzenie jednego wspólnego frontu dziś jest wobec wzmagającego się coraz bardziej niebezpieczeństwa niemieckiego jeszcze bardziej słuszne i potrzebne niż przed 2 i pół rokiem, a u nas znajduje tem silniejszy odzew, że byliśmy zawsze tej jednolitości najgorętszymi zwolennikami. Ale pod jednym warunkiem — a mianowicie, że głos ten i wołania te za wspólnym frontem polskim są zupełnie szersze, uczciwe, bez jakichkolwiek ukrytych celów. Bo trzeba to jasno i dobitnie powiedzieć i zaznaczyć, aby zrozumieć należycie wszyscy ci, których to dotyczy. Przy obecnych wyborach na społeczeństwo nasze tu na Pomorzu dwa główne zadania do spełnienia, a mianowicie dać po 1-sze liczbą oddanych głosów i ilością wybranych posłów polskich przed całym światem niezłomny dowód polskości Pomorza, a temsamem wykażać zupełną bezpodstawność roszczeń niemieckich do Pomorza, a po drugie oczyścić i znieprawione przez pewne sfery u nas na Pomorzu jako i w całym kraju życie polityczne i moralne.

To drugie jest niemniej ważne od pierwszego. Zdając sobie bowiem w całej pełni sprawę z ogromu niebezpieczeństwa, zagrażającego nam ze strony Niemców, nie możemy jednak zamykać oczu i za wielkość tego, które nam zagraża od wewnątrz na skutek zatrucia systematycznego oraz demoralizowania naszego życia politycznego i moralnego przez pewne sfery, które jakoby na przekór temu, co czynią, głoszą, że życie to uzdrowić zamierzają. Jeżeli te sfery, które obecnie hasło za stworzeniem wspólnego frontu wysuwają, w przyznaniu się do winy, że źle czynili i źle sobie aż dotąd wobec społeczeństwa pomorskiego postępowali, skłonni są szczerze i uczciwie nawrócić ze złej drogi i naprawić swe błędy i szkody, które sprawie pomorskiej wyrządził, to my im na ich zew odpowiemy również szczerze: Szcześć wam, Boże! Ale jeżeli ci panowie sądzą i kombinują, że tem hasłem: „jeden wspólny front przeciw Niemcom“ zdołają naszą uwagę odwrócić od tego drugiego punktu, a mianowicie naprawy życia publicznego tu na Pomorzu, to możemy im z góry oświadczyć, że się zawiodą. Społeczeństwo pomorskie jest dość mądre i dość doświadczone, że się nie pozwoli wywieść w pole. Społeczeństwo pomorskie pójdzie do wyborów i pod hasłem wspólnego frontu przeciw Niemcom, jak niemniej uzdrowienia znieprawionego przez pewne sfery życia publicznego, uważając jedno i drugie za równo ważne.

Eskadra hydroplanów ang. zawita do Pucka.

Warszawa, 6. 9. Z Londynu wczoraj wyleciał oddział wielkich hydroplanów marynarki angielskiej typu super marine matier, zaopatrzonych w 1000 konne silniki. Oddział ten, znajdujący się pod dowództwem grupy Peirata, odbędzie rajd do państw Bałtyckich. Lotnicy angielscy pierwszym etapem udali się do Danii przez Szwecję, Finlandję, Estonję i Łotwę i mają przybyć w dniu 22. 9. do Pucka.

Oficerowie angielscy będą gośćmi polskiego wydziału aeronautycznego kierownictwa marynarki w Pucku. Lotnicy angielscy będą oficjalnie powitani przez przedstawicieli rządu i wojskowości polskiej.

Wielką sensacją są masowe aresztowania byłych posłów.

Warszawa, 10. 9. W nocy z wtorku na środek przeprowadzone pomiędzy godz. 1-szą a trzecią aresztowania byłych posłów opozycyjnych. W Warszawie aresztowani zostali byli posłowie: Aleksander Dębski (Stronnictwo Narodowe), Wincenty Witos (Piast), Barlicki (PPS), Kiernik (Piast), Liebermann (PPS), Prager (PPS), Putek (Wyzwolenie), Dubois (PPS), Bagiński (Wyzwolenie) i Popiel (NPR).

Na prowincji uwięziono posłów Ciołkowsza (PPS) i Masteka (PPS).

Aresztowania, które przeprowadzono na specjalne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowskiego, doszły do wiadomości ogółu dzisiaj około godziny 9-ej rano, wywołując powszechnie wielkie wrażenie.

Narazie brak wiadomości o przyczynach, na skutek których nastąpiły aresztowania, jak również o przyszłych losach uwięzionych posłów. Niewiadomo, co rząd zamierza z nimi zrobić. Krążą pogłoski, jakoby uwięzieni posłowie mieli być na czas wyborów internowani.

Sądząc z listy nazwisk aresztowanych posłów, przypuszczaćby można, że do uwięzienia posłów przyczyniło się bądź ich opozycyjne stanowisko, które znajdowało wyraz w wystąpieniach publicznych w ostatnich czasach, bądź też zorganizowanie kongresu centrolewu w Krakowie.

Wiadomość o aresztowaniach podają „Biuro Wolfa“ i „Telegraphen Union“ bez komentarza, zaznaczając jedynie, iż aresztowania przeprowadzono bez podania uzasadnienia.

(Przypominamy, że przed dwoma dniami uwięzieni zostali b. posłowie Stronnictwa Chłopskiego Dobrach i Karwan).

Powody aresztowania.

Warszawa, 10. 9. Jak informują, wymienieni politycy pociągnięci zostali do odpowiedzialności z art 100 k k., obowiązującego w b. zaborze ros.,

który mówi: „o organizowaniu zbrojnego ruchu przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy“.

Odnosi się to prawdopodobnie tak do kongresu Centrolewu w Krakowie, jak i przygotowywanych manifestacji Centrolewu na dzień 14 września rb.

Aresztowani posłowie przewiezieni do Brześcia nad Bugiem.

Warszawa, 10. 9. Aresztowani dzisiejszej nocy posłowie i działacze opozycji zostali przewiezieni natychmiast do Brześcia n. B. i osadzeni w tamtejszej fortecy.

Aresztowanych oddano rygorowi więziennemu.

Brześć n. B., 10. 9. W tut. więzieniu osadzono aresztowanych w Warszawie i na prowincji b. posłów sejmowych.

Aresztowanych umieszczono w specjalnie przygotowanych celach. Aresztowanym po przewiezieniu na miejsce ostrzyżono włosy według przepisów więziennych.

Interwencja w sprawie b. pos. Liebermana.

Warszawa, 10. 9. Wobec tego, iż wśród aresztowanych znajduje się trzech adwokatów, a mianowicie pp.: Lieberman, Kiernik i Prager, dziś drogą telefoniczną na godz. 10.30 rano zwołano nadzwyczajne zebranie Rady adwokackiej i założono u ministra Cara protest.

Wrażenie aresztowań poselskich zagranicą.

Genewa, 10. 9. Wiadomość o aresztowaniach b. posłów sejmowych w Polsce dotarła tutaj w godzinach przedpołudniowych, jeszcze przed otwarciem zgromadzenia Ligi Narodów i wywołała niezwykłą sensację.

Dziennikarze zagraniczni dotąd wstrzymują się z wypowiadaniem komentarzy — natomiast żywa dyskusja toczyła się przed halliem sali zgromadzenia między obecnymi w Genewie reprezentantami prasy polskiej, komentującymi najnowsze pociągnięcia rządu polskiego.

Berlin, 10. 9. Wiadomość o aresztowaniach b. posłów w Polsce rozszła się tu w godzinach przedpołudniowych, budząc wielką sensację.

Dzisiejsze południowe pisma niemieckie podają też doniesienia o aresztowaniach. Z relacji tych przebiega zadowolenie, że Polskę czekają groźne wstrząsy wewnętrzne — i to w czasie odbywającej się właśnie teraz sesji Ligi Narodów.

Komisarze i przewodniczący Okręg. Komisji Wyborczych na Pomorzu.

Pan minister Spraw Wewnętrznych mianował komisarzami wyborczymi w okręgowych komisjach wyborczych na Pomorzu następujące osoby: na okręg wyborczy nr. 29 z siedzibą w Tczewie p. inż. Jana Stachowskiego, starostę pow. tczewskiego; na okręg nr. 30 z siedzibą w Grudziądzu, p. Hipolita Niepokuczyckiego, starostę pow. grudziądzkiego i na okręg nr. 31 z siedzibą w Toruniu p. Walerjana Zapalę, naczelnika wydz. administracyjnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Przewodniczącym Okręgowych Komisji wyborczych oraz ich zastępcami mianował gen. komisarz

wyborczy następujące osoby: na okręg tczewski p. dr. Wincentego Jodłowskiego, wiceprezesa S. C. w Starogardzie, jako przewodniczącego i p. Jakóba Jagalskiego, sędziego Sądu Grodzkiego w Tczewie — jako zast. przewodniczącego; na okręg grudziądzki p. Fr. Roszaka, sędziego S. O. w Grudziądzu — jako przewodniczącego i p. Jana Kulerskiego, sędziego S. O. w Grudziądzu jako zast. przewodniczącego, na okręg toruński p. Władysława Chodeckiego, prezesa S. O. w Toruniu, jako przewodniczącego i p. Włodzimierza Gizińskiego, sędziego S. O. w Toruniu, jako zast. przewodniczącego.

Marszałkowi Daszyńskiemu odebrano paszport.

Marszałek Sejmu, pan Daszyński, miał się w dniach najbliższych udać na dwutygodniową kurację nerkową do Karlsbadu, zaleconą mu przez lekarzy. Zwrócił się więc do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o odnowienie paszportu dyplomatycznego, który posiadał jako marszałek Sejmu.

Paszport został przez odpowiednie biuro M. S. Z. odnowiony i przesłany do Sejmu w poniedziałek. W godzinę jednak potem zwrócił się do kan-

celarji marszałka ministerstwo spraw zagranicznych z zawiadomieniem, że na mocy decyzji wyższych czynników rządowych paszport został unieważniony. Równocześnie zjawił się u marszałka Daszyńskiego woźny z M. S. Z., który paszport odebrał...

Katastrofa lotnicza.

Praga, 9. 9. Dziś rano podczas lądowania spadł na lotnisko w Prościejewie aparat wojskowy, przy czym 1 lotnik został zabity na miejscu, drugi zaś jest ranny.

Blok wyborczy Centrolewu.

Chadecja pójdzie do wyborów oddzielnie.

Warszawa. Skład Centrolewu zmniejszył się wczoraj o jedno stronnictwo. Zarząd główny Ch. D. po wystąpieniu referatu meo. Wacława Blitnera o pertraktacjach, prowadzonych w sprawie utworzenia bloku wyborczego, powziął decyzję, że Ch. D. do bloku nie przystąpi, lecz pójdzie do wyborów oddzielnie.

W godzinach popołudniowych stronnictwo Ch. D. ogłosiło komunikat, wyjaśniający powyższą decyzję. W komunikacie tym oświadcza, że zaproponowany przez Ch. D. punkt programu wyborczego, gwarantujący poszanowanie przepisów konkordatu ze Stolicą Apostolską, nie mógł być przyjęty przez wszystkie stronnictwa Centrolewu, wobec czego zarząd główny stronnictwa Ch. D. nie może przyjąć programu wyborczego Centrolewu, mimo, że solidaryzuje się z pozostałymi stronnictwami w ich walce o prawa i wolność ludu. Dalej komunikat stwierdza nieznaczący stan gospodarczy, prawny, moralny

i ustrojowy państwa pod rządami „sanacyjnymi“.

Pozostałe stronnictwa Centrolewu zgodni już ostatecznie zasady programu wyborczego, a odezwa, formująca ich poglądy programowe, ma się ukazać dziś lub jutro.

W końcowych obradach Centrolewu wzięli udział wszyscy przywódcy pięciu stronnictw. Poraz pierwszy przybył też na narady prezes „Piasta“, Witos.

Warszawa. Stronnictwa Centrolewu ukończyły wczoraj wieczorem swe narady nad utworzeniem bloku wyborczego i ogłosiły następujący komunikat:

P. P. S., „Wyzwolenie“, Stronnictwo Chłopskie, Pol. Stron. Ludowe „Piast“ i N. P. R. utworzyły dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu i Senatu na podstawie wspólnego programu i wspólnej listy kandydatów „Związek obrony prawa i wolności ludu“.

Starcie między Briandem a Curtiusem.

Genewa, 9. 9. Ku końcowi dzisiejszego przedpołudniowego posiedzenia Rady Ligi Narodów doszło do małego starcia pomiędzy min. Briandem, a min. dr. Curtiusem w sprawie zgłoszenia wojskowej straży kolejowej w okręgu Saary.

Dr. Curtius ponownie podkreślił niemieckie stanowisko, wedle którego wzmiankowana straż kolejowa z chwilą ewakuacji Nadrenji straciła już swój właściwy cel, albowiem w swolm czasie była ona stworzona po to, aby zabezpieczyć dla armji okupacyjnej połączenie kolejowe w głąb Francji.

Wbrew temu stanowisku Briand podtrzymywał pogląd, że straż kolejowa była dotychczas potrzebna, jednak Francja nie ma zamiaru pozostawić tej straży w okręgu Saary, gdy to już więcej nie będzie potrzebne. Obaj mężowie stanu wreszcie zgodzili się na to, żeby sprawa dalszej redukcji lub ewent. zgłoszenia wojskowej straży kolejowej została odroczone do późniejszego powzięcia decyzji w tej sprawie.

Do takiego poglądu przyłączyła się również Rada Ligi Narodów.

Niemcy żądają już plebiscytu w Alzacji!

Wielkie zaniepokojenie we Francji.

Paryż. „Le Journal“ drukuje szereg korespondencji z Berlina swego specjalnego wysłannika, J. Botrota, o nastrojach opinii publicznej niemieckiej w związku z agitacją wyborczą.

Ostatnie dwie korespondencje poświęcone są stanowisku, zajętemu przez działaczy politycznych Niemiec w sprawie korytarza.

Ministra Treviranusa Jan Botrot charakteryzuje jako arrywistę, który wysunął się na widownię polityczną jedynie dzięki kampanji rewizji traktatów pokojowych. Choć zapewniono Botrota w Berlinie, że nikt Treviranusa nie bierze na serio, to jednak wielu Niemców pieści w głębi duszy te same myśli, które Treviranus miał odwagę głośno wypowiedzieć.

Botrot nie wierzy, aby mógł się znaleźć chociaż

jeden Niemiec, któryby wyrzekł się marzeń przyłączenia z powrotem do jego ojczyzny Pomorza. Zaznacza on, iż nawet socjaliści oświadczają, iż uważali zawsze za wysoce niesprawiedliwe(?) granice, ustalone traktatem wersalskim, czynią jedynie zastrzeżenie, że nie uciekną się nigdy do siły dla ich wyrównania.

Korespondent podkreśla koalicję b. demokratów niemieckich z zakonem młodych Niemiec (Jungdeutsche) w łonie nowo powstałej partji państwowej Rzeszy i przytacza ustępy wywiadu, którego udzielił mu Gustaw Abel, szef zakonu młodo niemieckiego. Jest w nim oczywiście mowa o korytarzu niemieckim, w sprawie którego Abel solidaryzuje się całkowicie z Treviranusem.

Ćwiczenia Reichswehry tajemniczym gazem trującym.

Berlin, 9. 9. We wtorek wyszła na jaw pewna tajemnicza sprawa, rzucająca nowe, bardzo ciekawe światło na zajścia wewnątrz niemieckiej Reichswehry.

Mieszkańcy północnych okręgów Berlina, a specjalnie okolice dworca kolejowego Lehrerbahnhof od dłuższego czasu zapadają na jakąś dziwną chorobę, która objawia się przez silne bóle głowy i łzawienie.

Wreszcie zbadano, iż przyczyną tej choroby jest zatrucie jakimś nieznanym gazem.

Stwierdzono niebawem, iż chodzi tu o nowy, tajemniczy gaz, używany przez oddziały Reichswehry, ćwiczące na podwórzu koszar artyleryjskich przy ul. S:harhorststrasse.

Lekkomyslność, z jaką postępowano przy tem, uwydatniła się w całej pełni, jeżeli zważy się, iż w tej samej okolicy znajduje się szpital wojskowy.

Próby oddziałów gazowych Reichswehry odbywają się w specjalnie urządzonej sklepientach. Mimo to pewna ilość gazu przedostaje się na zewnątrz.

Obecnie ministerstwo Reichswehry ma przystąpić do przeprowadzenia ewakuacji okolicznych mieszkań i sklepów.

Należy zauważyć, iż wedle Traktatu Wersalskiego zabronione jest armji niemieckiej posiadanie broni gazowej.

„Zeppelin“ leci do Moskwy.

Berlin, 9. 9. Dziś o godz. 8 rano sterowiec „Zeppelin“ wystartował z lotniska Friedrichshafen do Moskwy. Na pokładzie sterowca znajduje się 20 pasażerów, wśród nich dr. urzędu spraw zagranicznych dr. Trautmann, przedstawiciel rządu

Z.S.S.R., Flok Herrmann, członek ambasady sowieckiej w Berlinie Lorenz i delegat towarzystwa rolniczego Bruns.

Sterowiec przybył do Moskwy w środę w połud. Trasa lotu wiodła przez Drezno, Płg, Tczew, Malborg, Kowno, Dynaburg, Wielkie Łuki i Rzew.

Za akty sabotażu odpowiadać będą pieniężnie gminy.

Zaprowadzenie odpowiedzialności gminnych przy folwarkach i trasach telefonicznych.

Lwów. Starostowie powiatów, na terenie których dokonano w ostatnich czasach zbrodniczych podpałów, tudzież aktów sabotażu, wydali energiczne zarządzenia, zmuszające do pacyfikacji stosunków bezpieczeństwa. W szczególności nakazane zostało wzmocnienie nocnych wart gminnych do siły 6 ludzi, przyczem kontrola nałożonych służbie wartowniczej obowiązków włożona została na barki 3 radnych gminnych w kolejnym porządku każdej nocy. Nakazano dalej dostarczenie pięciu ludzi do wszystkich folwarków celem strzeżenia zbiorów, narażonych na szczególne niebezpieczeństwo ze strony zbrodniczych czynników wyrotowych oraz dostarczenie pięciu ludzi dla zorganizowania patroli, strzegących tras telefonicznych. Zakazano wreszcie wążsaa się po wsi od godz. 21 do godz. 4.

Nadzór nad wykonywaniem zarządzeń poruczono posterunkom P. P. W rozważnym okólniku zaznaczono, że za wszystkie szkody, czy to wskutek zbrodniczych podpałów, czy też wskutek zbrodniczych uszkodzeń tras telefonicznych, odpowiadać będzie materialnie dana gmina oraz wartownicy.

Tajemniczy wybuch w warsztatach salinarnych w Kossowie.

Lwów. W salinach kossowskich zaszedł onegdaj zagadkowy wypadek, który omal nie pozbawił życia sekretarza wydziału pow. dra. Rynlewicza.

Przybyły do warsztatów salin dr Rynlewicz rozpakowywał skrzynkę, napełnioną, jak się okazało, — jakimś materiałem wybuchowym. Nastąpiła eksplozja, która spowodowała ciężkie pokaleczenie dra Rynlewicza.

Policeja prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia, skąd wziął się w rękę dra Rynlewicza tajemniczy pakiet z materiałem wybuchowym i kto go przyniósł do warsztatu salin oraz w jakim celu.

Sabotażyści poprzeczali druty telegraficzne w powiecie kossowskim.

Lwów, 8. 9. W nocy z soboty na niedzielę przecięte zostały przez nieznaną sprawców druty telegraficzne i telefoniczne na przestrzeni Płstyń-Utoropy, w pow. kossowskim.

Jest to w przeciągu krótkiego czasu drugi wypadek uszkodzenia linii telegraficznej na tej samej przestrzeni. Na miejsce aktu sabotażowego wyjechał kierownik wydz. śledczego, komisarz Wielanów wraz z dwoma wywiadowcami i psem policyjnym

Polski dobrze się spisał na Igrzyskach olimpijskich w Pradze.

Praga. Trzecie kobiece igrzyska olimpijskie zostały tu zakończone. W ogólnej klasyfikacji 1-sze miejsce zdobyła reprezentacja Niemiec, drugie reprezentacja Polski, następne zaś miejsca zajęły kolejno: Anglja, Japonja, Holandia, Szwecja, Austria, i Francja.

W ostatnim dniu igrzysk Walewiczówna wygrała bieg na 100 i na 200 mtr. w czasie 12,5 i 25,7 sekund. W biegu na 800 mtr. Polka Kilosówna przysła do mety jako czwarta. W biegu sztafetowym (4 razy po 100 metrów) drużyna polska zdobyła trzecie miejsce.

Ogółem reprezentacja polska zdobyła 4 pierwsze miejsca, 1 trzecie miejsce i 3 czwarte miejsca.

Wynalazek polskiego inżyniera w dziedzinie budowy okrętów.

Gdynia. Konstruktor fabryki motorów „Perkun“ w Warszawie, inż. Steinhall, specjalizując się w budowie motorów morskich skonstruował nowy, własny typ śruby i sprzęgła okrętowego.

Nowa śruba i sprzęgło montuje się obecnie po raz pierwszy na statku dozorczym „Gazda“ w stoczni gdzińskiej, pod osobistym dozorem wynalazcy.

Jest to pierwsze zastosowanie wynalazku inż. polskiego w budownictwie okrętowym.

M. T. PORKINS.

54

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Z pewnym smutkiem patrzyła Linda, jak podawano panom i paonom drobne wachlarze, kryształowe fiakoniki, brosze, bransolety, kwiaty, cygarniczki, złotem okute szpiczaki i tym podobne kosztowne drobiazgi, które towarzystwo przyjmowało z uśmiechem, radością, tym wesołym gwarem, zwykłym przy podobnej okoliczności. O niej, obcej wśród tych zaprzyjaźnionych z sobą, nikt zapewne nie pomyślał, to też ze zdziwieniem patrzyła na zbliżającego się ku niej esquire'a, który, zabrawszy miejsce w framudze okna, zapytał uprzejmie:

— Jakże się pani miewa i cóż pani gwiazdka przyniosła? Ale na Boga! — przerwał nagle, wskazując na koralowy naszyjnik Lindy — skąd pani ma ten klejnot, czy pan Holtrop ofiarował go pani?

— Nie. Dlaczego pan o to pyta?

— Ponieważ należał do jego zmarłej córki Arabelli.

— Skąd pan może o tem wiedzieć? — pytała Linda bez tchu prawie.

— Skąd o tem wiem? Z najlepszego źródła. Pierwsza moja żona, która była chrześną matką Arabelli, dała jej ten naszyjnik jako wiazarek.

Linda nie odpowiedziała nic na to, ale serce jej poczęło bić pospiesznie, czy to nie było nowe ogniwo w łańcuchu dowodów, których szukała?

Patrzając jej bystro w oczy, zapytał teraz stary esquire nie bez pewnego podejrzenia w głosie: — Czy mógłbym panią zapytać, panno May, jakim sposobem przyszła pani w posiadanie tego naszyjnika?

— Z największą ochotą, bo mam do pana zaufanie — odparła Linda z blyszczącymi oczyma... — Nie wiem, kim byli moi rodzice; wychowałam się u jakiejś starej panny, nazwiskiem Myrta, która często mi powiadała, że nie istniało między nami żadne pokrewieństwo. Obiecała mi wyjaśnić to co, wleciała o mojem pochodzeniu, niestety, umarła, nie dotrymawszy obietnicy.

— A potem?

— Potem przybył brat zmarłej z Liverpoolu, zabrawszy wszystko, co po niej pozostało, z wyjątkiem książek, sukien i kilku klejnotów starej frankońskiej roboty. Pomiędzy temat przedmiotami znajdowało się i pudełeczko do robót z czerwonego safianu, w którym znalazłam ten sznurek koralu i mały dziwny pierścionek z włosów.

— Czy zechciałaby mi go pani pokazać?

— Bardzo proszę — rzekła Linda, zdejmując pierścionek z palca i podając go esquire'owi.

— I pierścionek ten należy do Arabelli — wykrzyknął esquire Dored zdumiony.

— Przyjrzyj się pani, proszę, czy widzisz na tej złotej skówce lilję z herbu Holtropów. Przed laty dwudziestu żyliśmy w bardzo zażytych stosunkach przyjaźni z Holtropami, moja pierwsza żona wrosła prawie z starym Holtropem. Później ożębliły się nieco te stosunki. Córka moja wyszła za Alfreda i była bardzo nieszczęśliwą w tem małżeństwie, biedaczka umarła, pocóż więc dalsze niesnaski. Lubliem zawsze niewiedomego, co do Izaka, to do niego nie czulem nigdy sympatji, posądzałem go zawsze, że on to głównie przyczynił się do rozdrowienia między ojcem i córką. Czy pani o tem wie, że jest jak dwie krople wody podobna do Arabelli. (C.d.n.)

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 12 września 1930 r.

Kalendarzyk. 12 września, Piątek, Imienią NMP.
13 września, Sobota, Eugenji p.
14 września, Niedziela, 14 po Świątkach.
Wschód słońca g. 5—3 m. Zachód słońca g. 18—20 m.
Wschód księżycy g. 19—58 m. Zachód księżycy g. 11—31 m.

Szkola dla dziewcząt.

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że z dniem 15 listopada rb. otwiera 2 kursy zimowe 5-ciu miesięczne gospodarstwa domowego dla dziewcząt, z których jeden odbędzie się w **Samplawie**, pow. Lubawa, a drugi w **Redłowie** koło Gdyni.

Zadaniem kursu jest wykształcenie dziewcząt i córek rolników pod względem praktycznej umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego, gotowania, kroju, szycia, haftu i robót ręcznych.

Prócz tego na kursach wyklada się historję, geografję religję itp. Kursy wyposażone są w internaty dla uczennic zamieszkujących. Koszt utrzymania w internacie w Samplawie wynosi 45 zł, w Redłowie 50 zł miesięcznie, płatne z góry każdego miesiąca. Opłata za naukę za cały kurs wynosi 30 zł, pozatem wpisowe 2 zł, oraz każda uczennica wpłaca jednorazowo 10 zł na porządek.

Wymagane kwalifikacje: Umiejętność płynnego czytania i pisanja lub ukończona szkoła powszechna. Dziewczęta i kobiety, które chcą wstąpić na jeden z kursów, powinny złożyć podanie do Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, ul. Sienkiewicza 40 i nadmienić, na który kurs chcą uczęszczać.

Wraz z podaniem należy nadesłać świadectwa szkolne z metryką urodzenia, świadectwo moralności i deklarację rodziców, że opłatę za kurs uiszczą będą.

Spis wyprawy znajduje się w Izbie i na żądanie kandydatek wysyła się bezpłatnie.

Dojazd do Samplawy, st. kol. Nowemiasto Pom., a stąd autobusem do Samplawy, do Redłowa — dojazd do stacji Kolejki Orłowo, ostatnia stacja przed Gdynią.

Obowiązkowa dezynfekcja książek szkolnych.

W roku ubiegłym wydały władze zarządzenie, by wszystkie używane książki szkolne były dezynfekowane. Corocznie na jesieni wzmagają się różne choroby wśród młodzieży szkolnej, spowodowane właśnie przeniesieniem zarazy przez stare podręczniki szkolne. W roku bieżącym ma się ukazać zarządzenie władz szkolnych w sprawie przymusowej suchej dezynfekcji książek, którą przeprowadzać będą dozory sanitarne. Celem odpowiedniej kontroli na każdej książce wybita będzie pieczętka z datą dezynfekcji.

Jubileuszowe znaczki pocztowe.

Wobec przybliżającej wielkiej rocznicy 100-lecia powstania listopadowego Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wypuścić serję znaczków jubileuszowych. Ogółem wypuszczone będą znaczki pocztowe czterech wartości.

Z miasta i powiatu!

Komunikat.

Nowemiasto. Podaje się do wiadomości, że począwszy od dnia 10 września rb. przyjmują urzędy pocztowe wpłaty przekazowe (zwykłe i telegraficzne) do wysokości 2000 złotych na jeden przekaz.

Do tej samej wysokości mogą być obciążone pobraniami przesyłki listowe i paczki.

Urząd pocztowy Nowemiasto nad Drwęcą.

Z okręgu S. M. P.

Nowemiasto. W uzupełnieniu komunikatu naszego w nr. 106 „Drwęcy” powiadamy niniejszem uprzejmie, iż start wspomnianego biegu na przelaj będzie miał miejsce na pocz. ul. Sobieskiego (koło drogerji p. Zaleskiego), a meta znajdować się będzie na boisku. Zainteresowanym poleca się zaopatrzyć w bilety wstępu na boisko wcześniej w d. sekr. okr. J. Ochockiego w Rynku. Gotów!

Zarząd Okręgu S. M. P. Nowemiasto.

Komunikaty.

Nowemiasto. Zarząd Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo urządzi w Ochronce w środę, dnia 17 bm. zabawę jesienną z urozmaiconym programem, na którą pozwala sobie rodziców i sympatyków naszych miłośników serdecznie zaprosić. Początek zabawy o godz. 2-jej po południu.

Nowemiasto. Ponieważ zbliża się pora zimowa, a szatnia przenoszonej odzieży u Siostry Gminnej pusta, zwraca się zarząd Tow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo z gorącym apelem do Szan. Obywatelstwa o przygotowanie przenoszonej odzieży i bielizny, po odbiór której zgłasza się w najbliższym czasie panie z zarządu w towarzystwie Siostry Gminnej.

Nowa placówka O. W. P.

Skarlin. W niedzielę, dnia 7 września rb. przybyła do nas placówka O. W. P. Nowemiasto, celem utworzenia Obozu Młodych W. P. Na zebranie zaproszono około 25 osób, przybyło zaś 22. Wszyscy zapisali się na członków, z wyjątkiem jednego, który okazał się z Be Be.

Młodej placówce życzymy owocnej pracy!

Dożynki samplawskiego Kółka Roln.

— **Samplawa.** Tut. Kółko Roln. obchodziło swe dożynki, połączone ze zabawą w niedzielę, 7 bm. Po niesporach, podczas których kościół był zapelniony po brzegi kółkowiczami i wernymi, uformował się pochód, który z orkiestrą na czele wyruszył na spichrz Szkoły Gosp. Dom., gdzie odbywała się zabawa. Po przybyciu zasiedli kółkowicze i goście na I. piętrze do wspólnej kawy. Podczas kawy przybyli żniwiarze z pionami, które wręczono prezesowi Kółka, ks. Proboszczowi. Żniwiarze, jak i narzędzia żniwiarstwa, były pięknie udekorowane, czem zajęli się śpiewacy tut. Kółka, z których wyłącznie się żniwiarze składali. Ogólną wesołość wywołał śpiew dożynkowy, wykonany przez śpiewaków. Od podania śpiewek wstrzymujemy się, gdyż na to nie pozwalają szczerpie łamy naszej gazety. W polowie „śpiewek” odśpiewano ślicznie na głosy: Kochajmy się bracia, poczem ks. Prezes przywitał wszystkich obecnych. Na parterze spichrza odbywała się zabawa do samego świtu w harmonijnej zgodzie i jedności. Udział w tej zabawie był bardzo liczny.

Na wyróżnienie zasługuje „Mazur”, odtańczony podczas zabawy dwukrotnie przez kilka par. Zasługą to kierowniczkę Szkoły Żeńskiej Gosp. Dom., która wcieliła z tutejszą młodzieżą ten narodowy taniec. Szkoła żeńska przyczyniła się też dużo do udekorowania spichrza, który wspaniale przybrany w zieleni i białym narodowe, przedstawiał piękny widok. Zabawa urozmaicona była różnami graml, jak wędka, amerykańską licytacją i t. d. Ks. Proboszczowi, jako prezesowi, należy się uznanie za skomponowanie śpiewek dożynkowych, a p. organiste za wywyczenie Kółka śpiew. „Montuszek”

tych śpiewek. Należy jeszcze nadmienić, że po niesporach, wygłosił ks. Proboszcz kazanie. Na zakończenie niesporów odśpiewano „Ciebie, Boże, chwaliśmy”.

Kradzież dla psoty.

v **Łąkorz.** W czasie od 6 do 8 bm. skradziono ze skrzyni zamkniętej na kłódkę, a znajdującej się nad szosą między Wardegowem a Ostrowitem, 4 kilofy, 4 widły i młot, używane przy budowie szosy. Przynajmniej kradzieży dokonano celem wyrządzenia psoty p. Zielińskiemu, drogomistrzowi. Za sprawcami są dochodzenia.

Skradli 30 kop żaków.

v **Ostrowite.** W nocy z 7 na 8 bm. jacyś dotąd niewyśledzeni sprawcy oderwawszy łożkę przymocowaną łańcuchem do słupa, wyplęli na jezioro i wybrali 2 padła, umieszczonych wśród trzciny w wodzie około 50 kop żaków we wartości około 120 zł na szkodę p. Polkowskiego. Nasza dzielna policja jest za sprawcami na tropie.

Pożar na polu.

v **Buczek.** Dnia 8 bm. wieczorem spaliła się p. Hollatzowi z Buczka maszyna do mielenia zboża, przytem i pół stoga żyta i pół stoga słomy. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Właściciel był ubezpieczony.

Z życia Ochotniczej Straży Ogniovej.

Ciche. W niedzielę, dn. 7 bm., odbyła się zabawa tut. Straży Ogniovej. Po południu bawiono się na placu w lasku gminnym. Następnie pomazzerowano na salkę. Muzyka na czele z em. sierżantem p. Lewandowskim wydatniała doskonale, że to zabawa strażaków, tych, którzy służą sprawie obrony mienia bliźniego. To też tańczono i bawiono się ochocz. O zaalarmowanie strażaków do sławki się nie obawiano, bo „ulewy deszcz” dostatecznie ich zastąpił. Zarząd Straży w osobie pp. Suwińskiego, Gabryela i Pokrendta stara się wszystkim siłami zachęcić współobywateli do popierania tego towarzystwa. Jednakowoż z przykrością nadmienić trzeba, że te starania tak się odbijają jak groch o ścianę. Z wyjątkiem młodzieży zaszczyliło zabawę swą obecnością tylko kilku obywateli. Czy oziębłość, czy też trudny czas — bo praca koło zasiewów wre — wykaże przyszłość, w czasie, gdzie na to wymówki nie będzie.

W końcu zaznacza się z uznaniem, że podczas zabawy za przyczynieniem p. Wójtya powołano kilku strażaków do utrzymania porządku, którzy też na czele z zast. komendanta p. Góralskim ten obowiązek wzorowo wykonali, tak, że zabawa odbyła się bez zakłóceń, a komu było trochę za gorąco, to już „komitet porządku” chłodził go zimną wodą, a muzyka rzeźnia dalej aż do rana.

Z życia inwalidów wojennych.

Ciche. W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 16-jej odbyło się w mieszkaniu prezesa Zdunkowskiego miesięczne zebranie członków Zw. Inwalidów Wojennych Rzpłitej Polskiej tut. grupy. Z pozdrowieniem: „Cześć” zagajono zebranie. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania oraz odczytano z obszernym wyjaśnieniem kilka ważnych ustaw, dotyczących ofiar wojny. Również przypomniano § 7 statutu związku o prawach i obowiązkach członków z apelem, ażeby członkowie żądali swych praw, lecz nie zapominali także swych obowiązków. Skarbnik Jaskulski wciągnął składek, a 5 członków wpisano jako nowoprzyjętych. Po uchwaleniu rozmaitych punktów zamknięto zebranie pozdrowieniem „Cześć”.

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 5 października rb. o godz. 15 tej na tem samym miejscu.

Z Pomorza.

Pożar od latarni.

Zalesie. Dnia 8 bm. około wieczoru powstał pożar w zabudowaniu rolnika p. K. Pióra. Spalły się stajnia i stodoła wraz z około 26 furami żyta i 20 ctr. żyta młoczonego oraz martwy inwentarz — oprócz tego spaliły się kury i kaczki. Szkoda wynosi około 12000 zł. Pożar powstał skutkiem eksplozji latarni w stodołę.

Kopnięty przez konia.

o **Działdowo.** W ub. tygodniu odstawiono do tut. szpitala Tomasza Nadratowskiego z Marszynie pow. Mława, który podczas karmienia został przez konia kopnięty w rękę, która wskutek zagnęgnięcia musi być amputowana.

Nowa ofiara Drwęcy.

Dobrzyń. Przed tygodniem zginał w nurtach rzeki Drwęcy pod Białkowem, pow. Rypln, zaw. plutonowy 64 pp. p. Józef Grylewicz. Nieszczęsną ofiarę Drwęcy pochowano na cmentarzu w Dobrzyńcu.

Ciężki wypadek na zawodach motocyklowych.

Grudziądz. W czasie niedzielnych zawodów motocyklowych motocyklista Pochadał wpadł z maszyną na drzewo i odniósł ciężkie uszkodzenie kręgosłupa oraz obrażenia wewnętrzne. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala miejskiego, stan jego jest bardzo poważny.

Śmierć dziecka pod kołami samochodu.

Grudziądz. Wskutek wzmotanego ruchu automobilowego i motocyklowego w mieście wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie na ul. Lipowej samochód wpadł na 6-letnie dziecko, które poniosło śmierć na miejscu. Straszny ten wypadek wydarzył się na oczach licznych przechodniów.

Oszukańczy kolporterzy fałszywych dolarówek na Pomorzu.

Grudziądz. Policja w Grudziądzu wpadła po dłuższych obserwacjach na trop oszustwa z obligacjami pożyczki dolarowej. W związku z tem aresztowano Ernesta Brandenburgera oraz 10 jego agentów, którzy objeżdżając Pomorze sprzedawali fałszywe obligacje dolarówki i pierwsze raty zatrzymywali sobie jako wynagrodzenie. W ciągu ubiegłej nocy aresztowano 6 dalszych osób zamieszanych w tę afere.

Tragiczny zgon starca.

Grudziądz. Ub. soboty przejechany został na szesle pod Świerkocinem starszek Michał Radzewski, lat 79. Furmanka, która R. przejechała, pędziła w szalonym pedale z góry, tak, że starzec nie był w stanie usunąć się w czas. W ciężkim stanie odwieziony do lecznicy miejskiej w Grudziądzu, gdzie zmarł R., nie odzyskawszy przytomności. Jak słychać, tragiczny wypadek zawiął żonka, pochodzący z Daszcina. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

Nieszczęśliwy wypadek z widłami.

Toruń. W Małej Złejwsi, pow. toruńskiego, podczas składania stomy spadł z wozu drabiniastego 14-letni Walter Willi, który nabił się na widły tak nieszczęśliwie, że doznał uszkodzenia organów oddechowych oraz mózgu, albowiem widły wbiły mu się w szyję. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Śmierć wskutek zacczadzenia.

Toruń. W nocy 9 bm. z niewiadomych przyczyn powstał pożar w mieszkaniu Kalinowskiej Apolonji w Toruniu, na skutek którego właścicielka mieszkania ulega zacczadzeniu. Przewieziona do szpitala, nieszczęśliwa ofiara wypadku zmarła po kilku godzinach.

Nafta w Tucholi jednak jest.

Tuchola. Nafta w Tucholi jednak jest. Pod tym nagłówkiem podaje „Echo Borów Tucholskich”, co następuje: Ostatnie badania rzeczoznawców i ekspertów państwowych z Warszawy wykazały, że jednak na obszarze Tucholi i powiatu tucholskiego znajdują się złoża ropy naftowej, zawierające 42 proc. benzyny, 38 proc. nafty, 10 proc. oleju i 5 i pół proc. parafiny. Badania dyrektora kopalni nafty p. Towarnickiego potwierdziły powyższe dane. Wobec tego grono obywateli tucholskich postanowiło zwołać zebranie w dniu 11-go bm. w Tucholi o godz. 5-tej u p. Marjanowskiego, celem omówienia sposobu eksploatacji tych złóż naftowych. Na to zebranie ma przybyć również przedstawiciel zagranicznego przemysłu nafty.

Matka potwór skazana na śmierć.

Chojnice. Tut. Sąd okręgowy skazał na śmierć przez powieszenie 28-letnią Gertrudę Puczyńską za zbrodnie ohydnego morderstwa, dokonaną na swym 4-letnim synku, którego, chcąc się pozbyć, wtrąciła do podmiejskich torfowisk, w których utonął.

Nominacja na prałata.

Chojnice. Znany powszechnie i zasłużony na niwie społecznej ks. profesor Bieszek otrzymał nominację na prałata.

Kronika kościelna.

Pelplin. J. E. Najprzew. ks. Biskup Stanisław Wojciech udał się w sobotę, 6 bm., na wizytację pasterską do dekanatu chełmińskiego i wizytował w dniu 6 bm. parafję sarnowską 7-go Wabcz, 8—9-go Lisewo, 10-go Czyste, 11-go Kijewo, poczem będzie wizytował 12-go Starogród, 13—15-go Chełmno. W czwartek, 18 bm. (nie 20-go, jak pierwotnie zamierzał), uda się J. E. na wizytację dekanatu tczewskiego, rozpoczynając z parafją miłobądzką. Dn. 19 go będzie wizytował Godziszewo i Obozin, 20-go Lubiszewo, 20—24-go Tezew i Gorzyszele (24-go po pot.), 25-go Subkowy, 26-go Rajkowy, 27-go Pelplin.

Zajęcie na moście tczewskim.

Tzew. Ostatnio miało miejsce na wielkim moście tczewskim następujące zajęcie. Dwaj robotnicy gdańscy i dwaj polscy napastowali na moście pewną kobietę udającą się do Tczewa. Kobieta ta poskarżyła się wobec tego w odwachu polskim. Gdy zaś strażnik zamierzał stwierdzić nazwiska napastników, dwaj gdańszczanie i jeden robotnik polski rzucili się na strażnika, rozbili go i podarli mu mundur. Dopiero gdy nadeszła pomoc z pogotowia tczewskiego, udało się 2 robotników polskich i jednego gdańszczanina aresztować. Drugi gdański obywatel natomiast zdołał uciec na obszar Woinego Miasta.

Przejechany na śmierć.

Wejherowo. Onegdaj przejechany został 4-letni Helman z Wejherowa, przez wóz właściciela Borszkiego Maksymiljana z Wejherowa. Chłopca odwieziono do szpitala, gdzie wskutek odniesionych ciężkich okaleczeń po godzinie zmarł. Wina wypadku ma ponieść wozalca.

Z dalszych stron Polski.

Podział miasta na obwody wyborcze.

Warszawa. Komisarz na Warszawę podzielił miasto na 363 obwodów wyborczych. Jeden obwód nie będzie liczył więcej, niż 3000 wyborców.

Znowu mord, popełniony przez „Strzelca”. Sprawca zbrodni, chodzi dotąd na wolności.

Falenica. Pod tym nagłówkiem podaje „Słowo Pomorskie”, co następuje: Zaledwie rozeszła się po kraju, budząc powszechnie oburzenie, wieść z Końskich o napadzie trzech „strzelców”: Szczepockiego, Panka i Szczepanika na członka Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Jana Mrocza (na on zgruchotał czaszkę i boryka się w szpitalu ze śmiercią), nadszedł wiadomość o nowej zbrodni, popełnionej również przez „strzelca” w Falenicu pod Warszawą.

Zaszytowany tam został w biały dzień, w południe, na ulicy, zasłużony członek straży ogniovej, 29-letni Kazimierz Strzałek. Mord dokonali członkowie „strzelca”, osobnik o bardzo złej opinji Ziłkowskiej. Strzałekki wybiegł przed swoim przesładowcą z restauracji z okrzykiem „Ratujcie!” Zbrodniarz wbił swej ofierze w tułów bagniet po rękoność i chciał dźgać dalej, ale rannego osłoniła jedna z kobiet.

Widok mordercy na ulicy człowieka wywołał popłoch. Zjawili się policjanci. Wskazano mu mordercę. Mimo, że rannym już zajął się felczer i kelderzy strażacy, stróż bezpieczeństwa w ten sposób pojął swe obowiązki, że pilnował rannego, a nie zainteresował się zbrodniarzem. Lotr chodzi dotąd na wolności!

Ciało zmarłego s. p. Strzałekkiego przeniesiono do remizy straży. Zawiadomiono sądziego śledczego. Czekano niedzielę, poniedziałek, wtorek — sądzia nie raczył zjechać. Oczywiście, że zwłoki zaczęły się rozkładać i wreszcie, bez trumny, przewieziono je do Warszawy.

To nieskończone oczekiwanie ciała na komisję wywarło jak najgorze wrażenie na mieszkających Falenicu.

S. p. Kazimierz Strzałekki już oddawna był członkiem straży ogniovej; służył w niej ofiarnie 14 lat, dając przykład odwagi, gorliwości i poświęcenia w służbie społecznej. Był robotnikiem. Prawy i uczelwy, lubiany był przez wszystkich, toteż śmierć jego z ręk podłego zbira wywołała powszechny żal i oburzenie.

Zwraca uwagę, że „strzelcy” faleniccy wolał paradować z bronią, a że znajdują się wśród nich takie osobistości, jak Ziłkowskiej, nie dziwnego, że ludzie nie są pewni życia”.

Kto wygrał w V. kl. 21 Państw. Loterji Klasowej?

1 dzień ciągnięcia.

10.000 zł nr.: 104675 168976 189602 207980.
5.000 zł nr.: 38691 45231 57782 93690 118474 169241 169529 192022.
3.000 zł nr.: 2398 10017 20084 39235 60004 193454 207255.
2.000 zł nr.: 82812 84181 140180 142718 194316 206904.
1.000 zł nr.: 11356 16989 20951 21616 22552 29147 29329
34604 41699 55445 78816 110566 114704 140528 149101 149362 187479 205360 206819.
600 zł nr.: 3168 4542 6117 7810 24361 31195 36007 59796 66225 76394 80580 96475 98736 113501 115093 134142 136627 153375 158900 165638 168360 170890 177439 180146 183387 193989 197013 202908 205028.
250 zł nr.: 158168 167207 173778 173787.

Ostatnie wiadomości.

Sp. ks. Jan Kapica.

Katowice. Zmarł dziś ks. infułat Jan Kapica, proboszcz w Tychach, licząc lat 64. Zmarły był dziekanem mikołowskim — prałatem domowym Ojca św. — prepozytem kapituły śląskiej, pronotarjuszem biskupim i t. d.

Ciężki stan wicemarsz. Jana Dąbskiego.

Pod wpływem wczorajszych wiadomości stan chorego wicemarszałka Sejmu b. posła Jana Dąbskiego, ofiary napadu z przed dni 10-ciu — znacznie się pogorszył.

P. Jan Dąbski ma od wczoraj wieczorem silną gorączkę i stan jego uznali lekarze za poważny.

Na dziś w godzinach popołudniowych zwolano zostało do łóża chorego p. Dąbskiego konsylium lekarskie.

Protesty w stolicy i konfiskaty.

Aresztowania wywołały w stolicy i w całym kraju wrażenie olbrzymie. Rada adwokacka uchwaliła ostry protest przeciwko aresztowaniu, który został doręczony ministrowi sprawiedliwości przez dziekana Rady Nowodworskiego, wicedziekana Nagórskiego i sekretarza Szacińskiego. Protest ten uległ konfiskacie.

Stronnictwo Narodowe wydało również komunikat, protestujący w sposób stanowczy przeciwko aresztowaniu b. b. posłów. I ten komunikat został skonfiskowany.

Na posiedzeniu warszawskiej Rady Miejskiej radni z Narodowego Koła Gospodarczego NPR., Ch.-D. i PPS. wnieśli w sprawie aresztowań interpelację, zblizną w osnowie do tekstu protestu Rady Adwokackiej.

Protesty na prowincji.

Berlin. „Telegraphen Union“ donosi, że przeciw aresztowaniu zaprotestowała — na wniosek radnych (narodowych — krakowska Rada Miejska, do której należy również dwóch aresztowanych posłów.

Katowice. Stronnictwa opozycyjne sejmiku śląskiego (śląska Ch.-D., NPR. i PPS.) uchwaliły ostry protest przeciwko aresztowaniu b. b. posłów.

Demonstracje w stolicy.

Warszawa, 11. 9. W stolicy odbyły się wczoraj demonstracje przeciwko aresztowaniu. Na Nowym Świecie i na Krakowskim Przedmieściu gromadziły się tłumy, usiłując dostać się przed pałac Rady Ministrów. — Zagroziły im drogę oddziały policji pieszej i konnej, ubranej w helmy szturmowe. Na

ulicach wybuchła panika. — Sklepy pozamykano. Policja rozproszyła demonstrantów. Kilkaście osób aresztowano i odstawiono do urzędu policji śledczej.

Podobne demonstracje miały miejsce na placach Grzybowskim i Bankowym.

Demonstracje na prowincji.

Tarnów, 11. 9. Wczoraj przed „Domem robotniczym“ zebrały się wielkie tłumy w celu zaprotestowania przeciwko aresztowaniu b. b. posłów. Manifestanci usiłowali się przedostać przed gmach starostwa, zagroziła im jednak drogę policja. Tłum obrzucił kordon policyjny kamieniami, na skutek czego policjanci oddali salwę karabinową w powietrze i rozproszyli demonstrujących.

Ilość list wyborczych i kandydatów.

Berlin. Generalny komisarz wyborczy podaje, iż ilość dopuszczonych list wynosi 565, zaś list państwowych 24, razem 589, w stosunku do 678 list wyborczych z maja r. 1928. Ilość list więc obniżyła się. Liczba kandydatów wynosi 7115 i to 6478 kandydatów i 637 kandydatek wobec 6209 z roku 1928. Liczba kandydatów powiększyła się i to mężczyzn o 13 proc., kobiet o 30 proc.

Zarządzenie ochronne w dniu wyborów.

Berlin. Władze policyjne wydały rozporządzenie celem ochrony lokali wyborczych i gmachów państwowych w dniu 14 września, jako dniu wyborów.

Generalowie niemieccy z wojny światowej za listą narodowej partii ludowej

Berlin. Szereg wybitnych generalów z czasów wojny, z gen. Mackensenem na czele, wydało odezwę, wzywającą wyborców do głosowania za listą narodowej partii ludowej Huggenberga.

Rozmowa między ministrem Curtlusem a węgierskim premierem.

Genewa. Niemiecki minister spraw zagranicznych złożył wizytę węgierskiemu premierowi Bethlenowi, w czasie której omawiano sprawę gospodarczą Europy środkowej i wschodniej. W listopadzie węgierski premier przybędzie do Berlina.

Król bandytów nowojorskich skarży rząd niemiecki.

Berlin, 8. 9. Wydalony z Niemiec król bandytów nowojorskich Diamond, który wczoraj odpłynął na parowcu frachtowym „Hannover“ z Bremy do Filadelfji, upoważnił jednego z adwokatów berlińskich do wytoczenia skargi rządowi niemieckiemu.

Diamond domaga się odškodowania za wydalenie go z Niemiec, zwrotu kosztów podróży i t. d. ponieważ konsul niemiecki w Nowym Jorku udzielił mu wizy wjazdowej do Niemiec, a tymczasem wydalenie go z granic Niemiec było zupełnie bezpodstawne i naraziło go na straty.

Adwokat Diamonda oświadczył, iż zachodzi jeszcze możliwość cofnięcia wydalenia jego klienta, a w takim razie Diamond spędziłby swój „urlop wypoczynkowy“ w Wiesbaden.

Ruch towarzyski.

Nowemiasto. Zebranie Tow. Restauratorów i Oberistów na Nowemiasto i okolicę odbędzie się w środę, 17 września r. o godz. 11 przed połud. w lokalu zebrań kol. B. Janowskiego.

Dla ważnych spraw i komunikatów obecność członków konieczna. Zarząd.

Nowemiasto. W sobotę, dnia 13-go bm. o godz. 8.30 odbędzie w Hotelu p. Bony miesięczne zebranie Tow. Śpiewu „Harmonja“. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 9. 9. 1930 r.

| Stadniki: | |
|--|---------|
| pełnomięsiste, wyrosłe, najwz. wartości rzeźnej | 126—130 |
| pełnomięsiste młodsze | 116—120 |
| miernie odżywione młodsze, dobrze odżyw. starsze | 100—110 |
| Jałówki i krowy: | |
| pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 | 130—142 |
| starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki | 120—128 |
| miernie odżywione krowy i jałówki | 100—108 |
| lecho odżywione krowy i jałówki | 00—000 |
| Cielęta kl. I. | 164—170 |
| kl. II. | 154—160 |
| kl. III. | 144—150 |
| Świnie kl. I. | 192—196 |
| kl. II. | 184—190 |
| kl. III. | 174—180 |
| Owce kl. I. | 140—150 |
| kl. II. | 120—130 |

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 10. 9.

Placowo w złotych za 100 kg.

| | |
|------------------------|-------------|
| Żyto | 19.00—19.50 |
| Przemysłowa nowa sucha | 27.25—29.00 |
| Jęczmień | 19.50—22.00 |
| Owies nowy | 17.00—19.00 |
| Mąka żytnia | 30.50— |
| Mąka pszenna 65 proc. | 48.00—51.00 |

Za redakcją odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemnieście. Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach popleszyli ze słowami pociechy i oddali ostatnią przysługę oraz za ofiarowane wieńce, kwiaty naszemu ukochanemu synkowi

LUDKOWI

składamy tą drogą serdeczne

„Bóg zapłać“.

Nikodem Witta wraz z żoną i dziećmi.

Nowemiasto, we wrześniu 1930 r.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 15. 9. r. b. o godz. 14 w Sądzie będę sprzedawał za gotówkę najwięcej dającym:

1 krowę (należącą do p. Kowalskiego).

Zbiórka licytantów przed oberżą p. Szymerowskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemnieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W poniedziałek, dnia 15-go bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w Lubawie na rynku za gotówkę najwięcej dającym:

maszynę do szycia, kanapę i 4 fotela. 1 stół, biurko, barometr, regał, 60 desek topolowych, 6 belek, koc futrzany, magiel, rower męski, 2 jasiowice, 2 cielaki, 1 lorkę i maszynę do prasowania torfu, transmisyję z pasem paroząym i piłą, 4 koszki pszczoł, sanie wjazdowe, 2 pary san. i wózek na rezerwach.

Breński, kom. sąd. z pol. w Lubawie.

2. K. 13/29.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Lidzbarku i w chwili czynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Lidzbarck, karta 173 na imię Petroneli Lewandowskiej z Torchołow w Lidzbarcku zostanie

dn. 31 październ. 1930 o g. 9,30 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 33.

Nieruchomość składa się z zabudowań miejskich i ogrodu za Chmielnikach o powierzchni 08,20 ar.

Czysty dochód podatku gruntowego wynosi 27 groszy, wartość użytkowa podatku budynkowego 853 mk.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 grudnia 1929.

Lidzbarck, dnia 28 sierpnia 1930.

Sąd Powiatowy.

Służąca Potrzebna od zaraz **dziewczyna** uczciwa, umiejąca doć od zaraz potrzebna. Rehmusowa, Leśnictwo Grodki pow. Dziadowo.

Dziewczyna Potrzebna od 15 go do dziecka od zaraz potrzebna **służąca** do kuchni. Morencowa, Nowemiasto, Rynek.

Ucznia Potrzebny jest **młeczarnia** od zaraz na dogodnych warunkach. Kotowicz, Mikołajki.

2. K. 2/30.

Przymusowy przetarg.

Nieruchomość, położona w Sugajnie i w chwili czynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sugajno karta 77, 84 i 109 na imię rolnika Władysława Zakrzewskiego i jego żony Marianny z Lenkowskich, zam. w Sugajnie, zostanie

dn. 7 listopada 1930 o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 33.

Nieruchomość karta 77 składa się z roli i podwórza o powierzchni 1,2427 ha. Czysty dochód podatku gruntowego wynosi 1,56 talarów, wartość użytkowa podatku budynkowego 60 mk.

Nieruchomość karta 84 składa się z roli i łąki o powierzchni 3,3614 ha. Czysty dochód podatku gruntowego wynosi 4,55 talarów.

Nieruchomość karta 109 składa się z roli o powierzchni 0,1290 ha, której czysty dochód podatku gruntowego wynosi 0,10 talarów.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 czerwca 1930.

Lidzbarck, dnia 30 sierpnia 1930.

Sąd Powiatowy.

2. K. 8/29.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Nosku i Rudzie (Czarny Bryńsk pod Górzem) i w chwili czynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nosek, karta 10 i Ruda 64, na imię rolnika Wincentego Zalewskiego, zamieszkałego w Czarnym Bryńsku, zostanie

dn. 8 listopada 1930 o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 33.

Nieruchomość składa się: Nosek, karta 10, z roli i łąki o powierzchni 8,8715 ha. Czysty dochód podatku gruntowego wynosi 5,17 talarów.

Nieruchomość Ruda, karta 64, składa się z podwórza i roli o powierzchni 0,4240 ha. Czysty dochód podatku gruntowego 64 groszy, wartość użytkowa podatku budynkowego 36 mk.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 października 1929.

Lidzbarck, dnia 27 sierpnia 1930.

Sąd Powiatowy.

2. K. 6/28.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona w Sugajnie i w chwili czynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sugajno, karta 51 na imię Leona Kalisza i Apolonji z Raszkowskich, zam. w Sugajnie, zostanie

dn. 14 listopada 1930 o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 33.

Nieruchomość składa się z zabudowań o powierzchni 0,7050 ha. Czysty dochód podatku gruntowego wynosi 1,31 tal., wartość użytkowa podatku budynkowego 24 mk.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 listopada 1929.

Lidzbarck, dnia 25 sierpnia 1930

Sąd Powiatowy.

Ofiaruje się na sprzedaż **Karpie-Lustrzaki** „Królewskie“ jadalne. Liny uszlachetnion. gatunku jadalne hodowane i tuczone we własnych stawach. Oraz przyjmuje się już teraz zamówienia z odbiorem w październiku na: **Marybek Karpię-Lustrzaka i lina**, uszlachetnionego we własnej hodowli. **Deminium Montowo.**

W jarmark, dnia 3 września r. b.

zgubiono na drodze Lubawa—Jabłonowo

portfel,

w którym znajdował się weksel w wysokości 1.000 zł z podpisem p. Teodora Dembińskiego z Lubawy, który unieważniam. — Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

Franc. Berent, Rożental.

W czwartek, dnia 4 bm.

zgubiono

w lesie tylickim damski zegarek z bransoletką. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“ w Nowemnieście.

W nocy z 27 na 28 lipca 1930 r.

skradziono mi

książkę wojskową, którą unieważniam

Feliks Koczowski, Tereszewo.

Stoję przez cały rok na mojem

poł

truciznę.

Mikołaj Zbójkowski, Bielice.

Sieję

przez cały rok na majątku klasztornym truciznę.

Duczmał, rządca.

Dziewczyna

uczciwa i pracowita, z dobrej rodziny, do wszelkich prac domowych potrzebna. Zgłoszenia przyjmuje „Bank Pożyczkowy“ Brodnica-Pomorze Rynek.

W niedzielę, dnia 14 września r. b. urzędu

Straż Pożarna

z Skarlina

ZABAWĘ

taneczną

na sali druha Watkowskiego Początek o godz. 6-tej wiecz. Na którą zaprasza

Zarząd.

Ostrzeżenie.

Nowemiasto. Z powodu śmierci naszej córki, s. p. Władysława Rosiekówny, pojawiły się nieprawdziwe pogłoski co do jej śmierci i pochowania. Za zezwoleniem Sądu Okręgowego z Warszawy odbyła się 10. 9. 1930 r. ekshumacja czyli odkopanie zwłok, w których rodzice poznali swoją córkę. Więc nie ma już teraz żadnych wątpliwości i uprasza się p. Kleśnickiej, która się córką naszą opiekowała, więcej nie przesłać dowodów, gdyż jest niewinna.

Rodzice.

Poszukuję

ucznia

od 1-go października. Alojzy Łużyński, Nowemiasto, mistrz piekarski.

Wysoko prośna

świnia

jest na sprzedaż.

Walenty Dembek, Gwiżdżyny.

TAPETY

w wielkim wyborze

.. poleca ..

Księgarnia „Drwęcy“.